

Mirosław Marcinkowski

Człowiek ukryty w kości – średniowieczne rzeźbione rękojeści noży z Elbląga na tle europejskim

Wieloletnie, systematyczne badania wykopaliskowe prowadzone na terenie Starego Miasta w Elblągu dostarczają dużą liczbę przedmiotów i ich fragmentów, wytworzonych z różnych surowców. Jest to ogromna baza źródłowa, pozwalająca poznawać życie mieszkańców miasta w wielu jego aspektach, na podstawie której można prześledzić kontakty handlowe kupców elbląskich, dzieje i rozwój rzemiosła elbląskiego, a także rzemiosła w innych ośrodkach miejskich. Są wśród nich przedmioty licznie odkrywane oraz takie, które należą do rzadkich bądź też pojedynczych. Do tej drugiej kategorii należy zaliczyć dwie rzeźbione rękojeści noży z wyobrażeniem postaci ludzkiej.

Oba interesujące nas przedmioty zostały odkryte w obrębie parcel położonych przy ulicach we wschodniej części miasta. Pierwszą z nich pozyskano w 1994 roku w trakcie badań bloku zabudowy ograniczonej ulicami Rynek – Kowalska – Przymurze – Rzeźnicka. W jego zachodniej części stał ratusz staromiejski oraz inne budynki tworzące centrum administracyjne Starego Miasta (w tym przy ul. Rzeźnickiej m.in. dom pisarza oraz ławy rzeźnicze). Część wschodnią zajmowały parcele budowlane, w tym także działka przy ul. Rzeźnickiej 15. Badaniami wykopaliskowymi, w trakcie których na podwórzu odkryto m.in. dwie latryny oraz nawastwienia kulturowe z różnych okresów chronologicznych, objęto wnętrze kamienicy oraz zaplecze działki. W obrębie jednej z jednostek eksploracyjnych (jednostka 30) odnaleziono nóż żelazny z rękojeścią w kształcie pełnej rzeźby (wysokość postaci – 8,9 cm). Przeprowadzona analiza układu stratygraficznego w powiązaniu z datami dendro pozwoliła określić powstanie tej warstwy na około połowę XIII wieku. Odkryta rękojeść, wykonana z surowca kościanego obcego pochodzenia¹, przedstawia postać męską w pozycji stojącej, wyprostowaną, odzianą w długą, powłóczystą szatę, spod której widoczne są (zaznaczone schematycznie) stopy (ryc. 1). Fałdy swobodnie układającej się szaty zostały zaznaczone z przodu postaci przy pomocy pionowych nacięć – kanelurów oraz bardziej schematycznie z tyłu. Na prawej ręce, zgiętej w łokciu i chronionej dużą rękawicą, siedzi ptak – prawdopodobnie sokół. Lewą ręką, także zgiętą w łokciu, mężczyzna karmi (?) ptaka. Na głowie postaci widoczna jest korona. Włosy w tyle i po bokach głowy są starannie podwinięte i uformowane w wałek. Pociągła twarz mężczyzny o oczach kształtu migdała pozba-

¹ Według określenia dr. hab. Daniela Makowieckiego.

wiona jest zarostu. Na rękojęści (szczególnie na przedstawieniu ptaka) widoczne są silne ślady wytarcia związane z użytkowaniem noża. Spowodowało ono zatarcie niektórych szczegółów plastyki.

Drugą rękojęść w kształcie rzeźby (o zachowanej wysokości – 8,4 cm) odnaleziono w trakcie prac na zapleczu parceli położonej przy ul. Garbary 9 w warstwie (oznaczonej jako jednostka 47), bezpośrednio pod drewnianą nawierzchnią ulicy Przymurze. Z desek pobrano dwie próbki drewna do badań dendrochronologicznych, w wyniku których uzyskano dwie identyczne daty roczne – 1297 roku². W powiązaniu z odkrytym układem stratygraficznym oraz wydarzeniami z dziejów miasta pozwalają one na znacznie bardziej precyzyjnie datowanie. W grudniu 1287 lub styczniu 1288 roku miał miejsce duży pożar miasta. Przyjmuje się, że dokonano po nim pewnych korekt planu miasta (Czaja, Nawroński 1993, s. 72). Z tego też powodu należy przyjąć, że jednostka 47 powstała po pożarze miasta, prawdopodobnie jednak dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych XIII wieku. Odkryta w jej obrębie rękojęść to również pełna rzeźba postaci ludzkiej (ryc. 2). Niestety, w tym przypadku głowa nie zachowała się, co utrudnia określenie płci. Przedstawiona jest ona w pozycji wyprostowanej, z rękami zgiętymi w łokciach, przytrzymującymi przy ciele prawdopodobnie książkę, na której został wycięty znak krzyża – w formie litery „X” (krzyż św. Andrzeja). Postać odziana jest w długą, powłóczystą, nie przepasaną szatę, zasłaniającą całkowicie nogi. Fałdy tkaniny zostały przedstawione w formie głęboko rytych linii. Rękawy szaty są wąskie, ściśle przylegające do przedramion, spięte guzikami wyobrażonymi płytkimi wgłębieniami. Na ramionach szata zdobiona jest płytkimi i niezbyt dużymi, podłużnymi nacięciami, częściowo już niewidocznymi. Po obu bokach postaci, wzdłuż niewidocznych nóg znajdują się niewielkie „zgrubienia” podkreślone poprzecznymi nacięciami. W części dolnej zachowany jest fragment żelaznego trzpienia noża. Ta rękojęść podobnie jak poprzednia została wykonana z surowca obcego pochodzenia. Prawdopodobnie jest to fragment kości żebrowej dużego zwierzęcia.

Wierne odzwierciedlenie obydwu postaci pozwala na analizę przynajmniej niektórych elementów ich ubioru i porównanie ich ze stylem, czy też modą panującą w średniowieczu – dotyczy to zarówno ubioru, jak i (w przypadku rękojęści zachowanej w całości) fryzury, kanonu przedstawienia twarzy itp. Należy jednak zdać sobie sprawę, iż zmiany mody średniowiecznej (szczególnie do XIV w.) następowały powoli, w dłuższych odstępach czasu, dlatego też analiza stroju pozwoli nam umieścić obydwie rękojęści w ramach epoki, ale będzie raczej mało przydatna dla określenia dokładnej daty ich powstania. Pozwoli być może na przybliżone określenie kraju ich powstania lub przynajmniej kręgu kulturowego, w którym działał wytwórca (czy raczej wytwórcy) odkrytych w Elblągu rękojęści.

Na przełomie XII i XIII wieku w krajach Europy Zachodniej zapanowała moda zwężania rękawów od łokcia do dłoni (Gutkowska-Rychlewska 1986, s. 132). Początkowo rękawy były zszywane podczas nakładania ubioru, a rozpruwane przy jego zdejmowaniu. Na przedstawieniach ikonograficznych z 2. połowy XIII wieku widoczne są już nieduże, dosyć gęsto przyszywane guziki (wykonane najczęściej

² Badania dendrochronologiczne wykonał dr hab. Tomasz Ważny.

z kości lub metalu). Czyżby guziki widoczne tylko na jednej z rzeźb, a nieobecne na wyobrażeniu z drugiej rękojęści, mogły świadczyć o różnym czasie powstania rękojęści? Datowanie metodami archeologicznymi i dendrochronologiczną zdaje się potwierdzać tę sugestię – należy prawdopodobnie przyjąć, że rzeźba mężczyzny z ptakiem została wykonana pomiędzy początkiem a połową XIII wieku, natomiast postać na drugiej rękojęści – po połowie XIII wieku. Szata wierzchnia (*surcot*), noszona zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn, była szyta bez rękawów, często z dużymi rozcięciami dla swobody ruchów (Gutkowska-Rychlewska 1968, s. 133). Na szacie tej tworzyły się równomiernie rozłożone fałdy (dobrze widoczne na obydwu elbląskich rzeźbach). W 2. połowie XIII wieku często spotykane jest ujęcie szaty wierzchniej opuszką z futra i podszycie jej również lekkim futrem, np. z wiewiórek lub popielic (Gutkowska-Rychlewska 1968, s. 133). Być może zaobserwowane na jednej z rękojęści podłużne, płytkie nacięcia to właśnie wyłożenie futrem górnej części *surcot*. Również ta cecha zdaje się potwierdzać datowanie tej rękojęści na czas po połowie XIII wieku. W średniowieczu oprócz przemian w wyglądzie strojów ulegały zmianom także ideały urody męskiej i damskiej. W XIII-wiecznych utworach literackich ukształtował się m.in. kanon urody męskiej. Ówczesny mężczyzna powinien mieć twarz młodą, pozbawioną zarostu. Włosy powinny być ułożone nad czołem w duży poziomy lok, z tyłu głowy i po bokach starannie podwinięte w wałek (Gutkowska-Rychlewska 1968, s. 136). Jeżeli uważnie popatrzymy na twarz mężczyzny na jednej z rękojęści to zauważymy, że został w tym przypadku odtworzony opisany powyżej ideał urody męskiej.

Przedstawione tu uwagi na temat obowiązującej w XIII wieku mody i wyobrażeń ideału męskiej urody w porównaniu z odkrytymi rzeźbami sugeruje, że ich wytwórcy byli doskonale zaznajomieni z obowiązującymi wówczas kanonami piękna i mody.

Na terenie Polski znane są obecnie jeszcze cztery tego typu rękojęści. Dwie zostały odkryte w Szczecinie – pierwsza z nich opublikowana (Leciejewicz 1974; Leciejewicz, Wesołowski 1983, s. 284–285), druga czeka jeszcze na opracowanie naukowe. Ponadto po jednej w Toruniu (Połczyński 1990) i Pułtusk (Polak 1988). Pierwszą z rękojęści szczecińskich odkryto w trakcie prac wykopaliskowych prowadzonych na Wzgórzu Zamkowym w 1951 roku, znaleziono ją we wkopie na złożu wtórnym (Leciejewicz, Wesołowski, 1983, s. 284). Jest to rękojęść w kształcie postaci ludzkiej (głowa nie zachowała się) w powłóczystej szacie z ptakiem w prawej ręce (Leciejewicz 1974, s. 178; ryc. 1). Czas jej powstania został określony ogólnie na XIII wiek lub nawet na przełom wieków XIII i XIV (Leciejewicz, 1974, s. 186–187), na podstawie analizy porównawczej z innymi tego typu przedmiotami z Europy. Druga rękojęść³ wraz z zachowanym w całości nożem została odkryta w trakcie badań wykopaliskowych na Podzamczu, w obrębie kwartału XVI. Jest to przedstawienie postaci kobiecej z psem na rękę (Encyklopedia 2000, ryc. 434/5). Została ona wykonana z kła morsa, a nóż żelazny ozdobiono drutem miedzianym. Rzeźbę odkryto w

³ Za udostępnienie informacji o tej rękojęści dziękuję Pracowni Archeologicznej Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie.

warstwie kulturowej datowanej na podstawie materiału ceramicznego i stratygrafii na 2. połowę XIII wieku.

Rzeźbiona rękojęść toruńska została odkryta na terenie nieistniejącego klasztoru i kościoła Dominikanów pod wezwaniem św. Mikołaja. Jest to pełna rzeźba postaci kobiecej z ptakiem – zidentyfikowanym jako sokół – na prawej ręce (Połczyński 1990, s. 89 i n.). Kobieta lewą ręką prawdopodobnie karmi ptaka. Postać odziana jest w nie przepasaną, powłóczystą szatę, która całkowicie zasłania nogi. Kobieta ma nakrycie głowy w postaci czepca lub chusty, która opasywała brodę, a być może także szyję (podwika). Wraz z figurką kościaną został odkryty dość liczny (wg Z. Połczyńskiego) archeologiczny materiał datowany na okres od 2. połowy XIII do początków XIV wieku. Na podstawie analizy porównawczej oraz analizy stroju postaci na trzonku noża, odkrytego w Toruniu można datować go ogólnie na XIII wiek. (Połczyński 1990, s. 94–96).

Czwarta z rękojęści odkryta została w Pułtusku, w trakcie badań wykopaliskowych prowadzonych na Wzgórzu Zamkowym (Polak 1988, s. 137). W publikacji Z. Polaka brak jakichkolwiek informacji na temat dokładniejszego kontekstu znalezienia tej rzeźby oraz jej chronologii, a nawet pobieżnego choćby opisu. Do analizy pozostaje jedynie rysunek inwentaryzacyjny. Na jego podstawie można określić, że jest to postać kobieca (?) w długiej, powłóczystej i luźno opadającej szacie, która całkowicie zakrywa nogi. Na głowie widoczny jest prawdopodobnie czepiec (?), na lewej ręce, zgiętej w łokciu, siedzi ptak. W prawej ręce postać trzyma bliżej nierozpoznany, prostokątny przedmiot (zwierciadło?), (Polak 1988, ryc. 3: 8, także 1. strona okładki publikacji).

Znacznie częściej tego typu rzeźby odkrywano w różnych obszarach Europy. Większość znanych rękojęści została przedstawiona w pracach L. Leciejewicza (1974) i Z. Połczyńskiego (1990) oraz najpełniej w pracy M. Bencarda (1975) i opracowaniu J. Burrowsa, J. Krügera i F. Wietrichowskiego (2002). W dwóch ostatnich zostały umieszczone katalogi wszystkich znanych autorom rzeźb z terenu Europy. Rękojęści noży w postaci figurek kościanych znane są dotychczas z terenu: Belgii, Danii, Niemiec, Wielkiej Brytanii (Anglii), Estonii, Francji, Holandii, Łotwy, Luksemburga, Norwegii, Rosji, Szwecji, Szwajcarii i Węgier. Być może należy tu jeszcze dodać rzeźby z Tallina i Rostowa Jarosławskiego nad Donem (Даркиевич 1966, s. 27, 44, tabl. 25: 11, 26: 6). Jednak mają one inne proporcje w stosunku do pozostałych, a dodatkowo figurka z Rostowa ma niezdobioną część tylną. Obie określane były jako elementy relikwiarzy (Даркиевич 1966, s. 59–60). Jednak interpretacja ta może być mylna, gdyż także jedna z rzeźb z Rygi została podobnie nazwana (Даркиевич 1966, s. 44, 59–60), choć obecnie jej odczytanie jako rękojęści noża nie budzi zastrzeżeń.

Większość odkrytych dotychczas rzeźbionych rękojęści nie ma dokładnie sprecyzowanej chronologii na podstawie źródeł archeologicznych (Bencard 1974, s. 42–55). Czas ich powstania został zamknięty w przedziale pomiędzy około 1250 a 1350, a datowanie to zostało przeprowadzone na podstawie analizy stylu rzeźb, rodzaju ubioru i ikonografii (Bencard 1974, s. 58). Należy w tym miejscu przypomnieć, że zarówno obie rzeźby z Elbląga, jak i jedna z rękojęści szczecińskich mają dokładnie określoną chronologię uzyskaną dzięki badaniom archeologicznym

i dendrochronologicznym, a ich datowanie zamyka się w XIII wieku. Dokładne datowanie metodami archeologicznymi wykazują także najnowsze odkrycia z terenu Niemiec – Rostoku, Dobbertin i Greifswaldu (Burrows, Krüger, Wietrichowski 2002, s. 208–213).

Analiza przedstawień na rękojeściach noży nasuwa kilka wniosków. Wśród przedstawień figuralnych spotykamy wyobrażenia zarówno kobiet, jak i mężczyzn, aczkolwiek wyobrażenia tych ostatnich są częściej spotykane. Kobiety najczęściej wyobrażone były z psami (Bruksela, Neu-Isenburg/Essen, Rostock, Schleswig, Tallin, Tartu, Paryż, Rotterdam, Szczecin). Znacznie rzadziej znajdowano rzeźby kobiety z sokołem (Pułtusk, Toruń, Bourscheid/Luksemburg, Ryga oraz być może: Hamburg, Shire, Londyn, Nijeklooster, Lund). Niejednokrotnie z sokołami przedstawiani byli mężczyźni, przeważnie w koronach na głowach. Do zupełnie wyjątkowych należą inne wizerunki, np. elbląska rzeźba postaci męskiej (?) z książką czy też wyobrażenie mężczyzny (?) z ulem (?) w prawej ręce i biczem (?) w ręce lewej (Jaitner, Kohn 1996, s. 37, ryc. 62) z klasztoru w Seehausen oraz postać kobieca z lutnią (Budapeszt). Wśród odkrytych do tej pory rękojeści noży spotyka się ponadto wyobrażenia „podwójne” – kobieta i mężczyzna z różnymi atrybutami (Roskilde, Tartu, Paryż, Sankt Petersburg).

Przedstawienie kartograficzne wszystkich znanych miejsc odkryć i miejsc przechowywania rzeźbionych rękojeści daje bardzo interesujący obraz (ryc. 3). Są one odkrywane na dużych obszarach Europy – od Wysp Brytyjskich na zachodzie do Rosji na wschodzie, i od Norwegii na północy do Węgier i Szwajcarii na południu. Jest jednak niezwykle charakterystyczne, że większość z nich została odkryta na obszarze intensywnej działalności najpierw kupców duńskich (być może z Gotlandii), później kupców hanzeatyckich (także w basenie Morza Północnego). Ponadto wszystkie rękojeści datowane są na XIII i (być może) XIV wiek.

Ekspansja duńska w basenie Morza Bałtyckiego została zapoczątkowana przez Waldemara I (Manteuffel 1978, s. 298). Za jego panowania oraz panowania jego synów (Kanut VI, Waldemar II Zwycięski) Duńczycy podporządkowali sobie Rugię, narzucili zwiechrzństwo książętom Pomorza Zachodniego, obejmując swymi wpływami przejściowo Pomorze Gdańskie. Za panowania Waldemara II Duńczycy sięgają po Estonię, opanowując Rewal-Tallin, który już od 2. połowy XIII wieku rozwija się w duży ośrodek miejski związany z Hanzą. Właśnie Hanza od początków XIII wieku zaczyna konkurować z Duńczykami na Morzu Bałtyckim. O rosnących wpływach kupców niemieckich i zakonów rycerskich świadczy założenie w 1201 roku Rygi przez biskupa inflanckiego Alberta von Buxhövdn. Ryga jako zaplecze gospodarcze osiadłego przy ujściu Dźwiny Zakonu Kawalerów Mieczowych szybko rozrosła się do znacznego ośrodka miejskiego – była pośrednikiem w handlu pomiędzy Rusią, a krajami zachodniobałtyckimi i w 2. połowie XIII wieku weszła do Hanzy. Przewaga kupców niemieckich uległa dalszemu wzmocnieniu po opanowaniu przez Zakon Krzyżacki kraju Prusów (Schildhauer 1995, s. 25). Należy przypuszczać, że rzeźbione rękojeści noży datowane na początek XIII wieku mogły być „rozpowszechnione” przez kupców duńskich (szczególnie na terenach politycznie zależnych od Duń-

czyków). W późniejszym okresie wyroby te były rozprowadzane najpewniej przez kupców hanzeatyckich.

Kolejnym niezwykle ważnym problemem, bardzo trudnym do jednoznacznego rozstrzygnięcia, jest kwestia pochodzenia rzeźbionych rękojeści noży – problem lokalizacji warsztatu, a raczej warsztatów, w których zostały one wytworzone. Autorzy dotychczasowych opracowań zajmują w tej kwestii dwa odmienne stanowiska. Jedni uważają je za wyrób miejscowych rzemieślników, przynajmniej w odniesieniu do niektórych rzeźb. Inni autorzy twierdzą, że są to wyroby importowane, wytwarzane w wyspecjalizowanych pracowniach rzemieślniczych. Największym zwolennikiem miejscowego pochodzenia, przynajmniej w odniesieniu do rzeźby odkrytej w Toruniu, jest Z. Połczyński (1990, s. 101–104). Swoje poglądy opiera przede wszystkim na stwierdzeniu (popartym analizą makro- i mikroskopową), że rękojeść z Torunia została wykonana z kości, a nie z poroża, czy tzw. „kości słoniowej” (pod tym pojęciem należy rozumieć także surowiec pochodzący od innych zwierząt, np. morsów). Jako pewnik zostało przyjęte założenie, że jeżeli surowcem jest kość, to na pewno mamy do czynienia z surowcem miejscowym (Połczyński 1990, s. 103). Drugim argumentem ma być odkrycie w trakcie tych samych badań wykopaliskowych gotowych wyrobów i półproduktów pracowni rogowiarskiej. Jednak wydaje się, że oba przytoczone argumenty nie mogą przesądzać o miejscowym pochodzeniu rękojeści odkrytej na terenie kościoła św. Mikołaja w Toruniu. Również jedna z rzeźb elbląskich wykonana jest z kości (dokładnie z kości żeberowej), jednak z pewnością nie jest to surowiec miejscowego pochodzenia. Być może z podobnym faktem mamy do czynienia również w przypadku rzeźby toruńskiej. Ponadto odkrycie gotowych wyrobów i śladów warsztatu rogowiarskiego nie jest argumentem przemawiającym za miejscowym pochodzeniem tego specyficznego i rzadko znajdowanego wyrobu. Tym bardziej, że odkryte wyroby (grzebienie lub ich fragmenty, kostki do gry, paciorki, guzik) oraz odpady poprodukcyjne są typowym „zestawem” pracowni i odkrywane są powszechnie w trakcie badań archeologicznych prowadzonych w innych ośrodkach średniowiecznych. Wytwarzanie guzików, paciorków, grzebieni i okładzin nie wymagało tak wysokiego kunsztu i znajomości obowiązującej mody czy kanonu urody, jak miało to miejsce przy wyrobie analizowanych rzeźb, odbiegających zdecydowanie od innych wyrobów rogowiarskich. Należy poddać w wątpliwość te ustalenia, tym bardziej iż sam autor wielokrotnie wspomina o unikatowym charakterze samego wyrobu oraz bardzo wysokim kunszcie rzemieślnika. W przypadku pochodzących ze Starego Miasta w Elblągu przedmiotów rogowych i kościanych dysponujemy dużą liczebnie grupą wyrobów miejscowego rzemiosła rogowiarskiego. Na tej podstawie widać bardzo dobrze różnice w poziomie opanowania warsztatu przez rzemieślników miejscowych oraz rzemieślników z wyspecjalizowanych ośrodków produkcyjnych, skąd pochodzą (między innymi) prawdopodobnie obie rzeźby elbląskie. Podobny pogląd na kwestię miejsc wytwarzania innych rzeźb wyrażają także pozostali badacze (Leciejewicz 1974, s. 185 i n.; Даркиевич 1966, s. 59; Bencard 1974; Burrows, Krüger, Wietrzichowski 2002), aczkolwiek w przypadku nielicznych rękojeści (szczególnie tych wykonanych z mniejszym artyzmem lub z innego niż „kość słoniowa” surowca) sugeruje się miejscowe pochodzenie, np. rękojeści znalezionej w Oslo – z kości

morsa (Bencard 1974, s. 55). W jej przypadku również istnieje możliwość wykonania poza Norwegią. Jest bowiem prawdopodobne, że surowiec z upolowanego morsa był przedmiotem „eksportu”, a z powrotem trafił do Norwegii już jako gotowy wyrób.

Znacznie trudniejszym do rozstrzygnięcia problemem jest kwestia lokalizacji ośrodków produkcji rzemieślniczej, zajmujących się wyrobem tego rodzaju przedmiotów. Ich względna jednorodność pozwala przypuszczać, że liczba takich ośrodków była mała. Ponadto bardzo wysoki poziom artystyczny jeszcze bardziej ogranicza liczbę potencjalnych miejsc wyrobu rzeźbionych rękojeści. Rozpatrując problem lokalizacji ośrodka (ośrodków?) produkcyjnego, należy zwrócić uwagę na podobieństwo stylistyczne rzeźbionych rękojeści i monumentalnych rzeźb na portalach francuskich katedr (Даркиевич 1966, s. 59; Leciejewicz 1974, s. 186; Połczyński, 1990, s. 94). Jako przykłady najczęściej wymieniane są portale katedr w Paryżu, Laon, Bourges, Amiens, Arles, a autorzy wszystkich dotychczasowych opracowań wskazują głównie na rzeźby z *porta regia* (portalu królewskiego) oraz z portali transeptu katedry w Chartres. W rzeźbie wczesnego gotyku zaznaczył się okres datowany na lata ok. 1170 – ok. 1220, w którym styl rzeźb stawał się coraz bardziej naturalistyczny, a najlepszymi przykładami tego stylu, zwanego przejściowym, są właśnie portale katedr w Chartres, Senlis, Laon. W 1. ćwierci XIII wieku ze stylu przejściowego wykształca się rzeźba gotycka charakteryzująca się większą ekspresją twarzy, gestów, draperii szat (Średniowiecze 1996, s. 293). Należy zwrócić uwagę, że figury portali katedralnych w Laon i Sens są pełne ruchu, ich szaty mają obfite drapowania, fałdy prowadzone są zgodnie z budową ciała. Natomiast rzeźby z Chartres są spokojniejsze a linie fałd przy szatach łagodniejsze – mają one niemal kolumnowy układ, figurom tym brakuje ekspresji (Geese 2000, s. 307–310). Podobny układ fałd i pozycja stojąca, pozbawiona praktycznie wszelkiego akcentowania, charakterystyczna jest dla rzeźbionych rękojeści. Dlatego być może rzeźby katedry w Chartres należy uznać za wzory postaci przedstawionych na rękojeściach. Charakterystyczny dla postaci wyrzeźbionych na rękojeściach jest także uśmiech, o którym wspominają autorzy niektórych opracowań – cecha niezwykle charakterystyczna dla tego okresu, a „wiek XIII jest w sztuce plastycznej jedną z rzadkich epok uśmiechu – uśmiechu jeszcze nieśmiałego, dziecinnego, na granicy śmiechu, ale który uwalnia od udręki nieznanych mocy, od świętej grozy. Wyrażając zaś w sposób najdoskonalszy ludzką równowagę, gotyk klasyczny spotyka się – niekiedy, jak w grupie Nawiedzenia w Remis, w sposób aż zaskakujący – z rzeźbą grecką” (Duby, Mandrou 1965, s. 153).

Nowy sposób potraktowania postaci ludzkiej widoczny w monumentalnych rzeźbach portali bardzo szybko został adoptowany także w drobnej sztuce religijnej i użytkowej – w tym w najbardziej nas interesującej rzeźbie i płaskorzeźbie z „kości słoniowej”. Warsztaty specjalizujące się w tej wytwórczości oprócz wyrobów o treści religijnej wytwarzały również przedmioty codziennego użytku. Ośrodki, które zdominowały rynek tych wyrobów XIII-wiecznej Europy były zlokalizowane w Kolonii i w Paryżu. Pracownice kolońskie wytwarzały przede wszystkim relikwiarze skrzyniowe z płaskorzeźbami przedstawiającymi świętych z atrybutami. Wyroby te były szczególnie popularne w XII i na początku XIII wieku. Pracownice kolońskie jeszcze w 1. połowie XIII wieku. kultywowały tradycje romańskie (Leciejewicz 1974,

s. 185–186) – co jest ważnym spostrzeżeniem dla dalszej analizy miejsca (miejsc?) produkcji rzeźbionych rękojeści. W 1. połowie XIII wieku coraz bardziej popularne są wyroby pracowni paryskich. Zdominowały one europejski rynek wyrobów z „kości słoniowej” w 2. połowie XIII i początku XIV wieku. Warsztaty skupione wokół ośrodka paryskiego specjalizowały się w wyrobie puszek do przechowywania hostii, opraw ewangelarzy, figurek. Niektóre wytwarzały także przedmioty świeckie. Wyroby te są cennymi „dokumentami” życia dworskiego, życia rycerskiego, pojęć: etykieta dworska, miłość dworna w kontekście literackim (Morant 1983, s. 305–306). To za ich pośrednictwem styl gotycki w przedstawieniach rzeźbiarskich rozpowszechniony został w Europie (Średniowiecze 1996, s. 293). Niektórzy autorzy (Morant 1983, s. 305) przypisują Paryżowi nieomal monopol na wyroby z „kości słoniowej”, spowodowany wysoką ich jakością. Biorąc pod uwagę powyższe uwagi na temat ośrodków rzemieślniczych (paryskiego i kolońskiego), wytwarzających przedmioty z „kości słoniowej” oraz datowanie odnalezionych w różnych częściach Europy rzeźbionych rękojeści, należy przyjąć, że większość została wytworzona przez rzemieślników paryskich. Do tej kategorii należy według wszelkiego prawdopodobieństwa zaliczyć również obie rzeźby pochodzące z Elbląga. Natomiast najstarsze rzeźbione rękojeści (datowane na koniec XII – początek XIII wieku), o widocznych cechach romańskich, powstały prawdopodobnie w warsztatach kolońskich.

Kolejne ważne, a jednocześnie trudne do rozstrzygnięcia, problemy przysparza funkcja noży z tak specyficznie ukształtowaną rękojeścią oraz kwestia lokalizacji odbiorców tych luksusowych przedmiotów w ówczesnym społeczeństwie. Niekiedy w przedstawieniu postaci męskiej (w koronie) z sokołem na ręku próbuje się widzieć podobiznę cesarza Fryderyka II – autora rozprawy o polowaniu z sokołami *De arte venandi cum avibus* (Burrows, Krüger, Wietrzychowski 2002, s. 216–217), aczkolwiek inni autorzy nie próbują w podobny sposób interpretować pozostałych rzeźb. Czy zatem taka interpretacja jest uprawniona? Z kolei autor opracowania rękojeści z Torunia wiąże funkcje noży, których rękojeść stanowi postać (zarówno kobieca, jak i męska) z ptakiem, z sokolnictwem, a dokładniej – z polowaniem z sokołami. Na podstawie zachowanych noży z Rygi i Ribe interpretuje ich funkcję jako „skłuwaki” (Z. Połczyński, 1990, s. 99–101). Choć zauważa możliwości innych interpretacji przedstawień postaci ludzkich, np. religijne (święta ze swoim atrybutem), to całkowicie je odrzuca. Wydaje się jednak, że mając do dyspozycji zachowane noże z Elbląga i Szczecina jak również z Rygi (ten sam, którym dysponował Z. Połczyński), należy przyjąć inną ich funkcję, bowiem skłuwaki – noże o bardzo specyficznej, ściśle określonej funkcji. Używane były przez sokolników do dobijania (zakłuwania) zwierzyny złowionej przez ptaka. Ich kształt jest bardzo specyficzny, odmienny od noży „codziennego” użytku. Noże, aby mogły pełnić funkcję skłuwaka, musiały mieć ostry czubek (z obu stron na długości ok. 1,5 cm) i powinny być obustronnie tępe. Miało to zapobiegać ewentualnemu, przypadkowemu skaleczeniu ptaka podczas skłuwania (dobijania) przez myśliwego zwierzyny. Używanie innych noży, o odmiennie ukształtowanym ostrzu (szczególnie takich,

⁴ Informacje na temat skłuwaków uzyskane od Pana Mariusza Nowogrodzkiego.

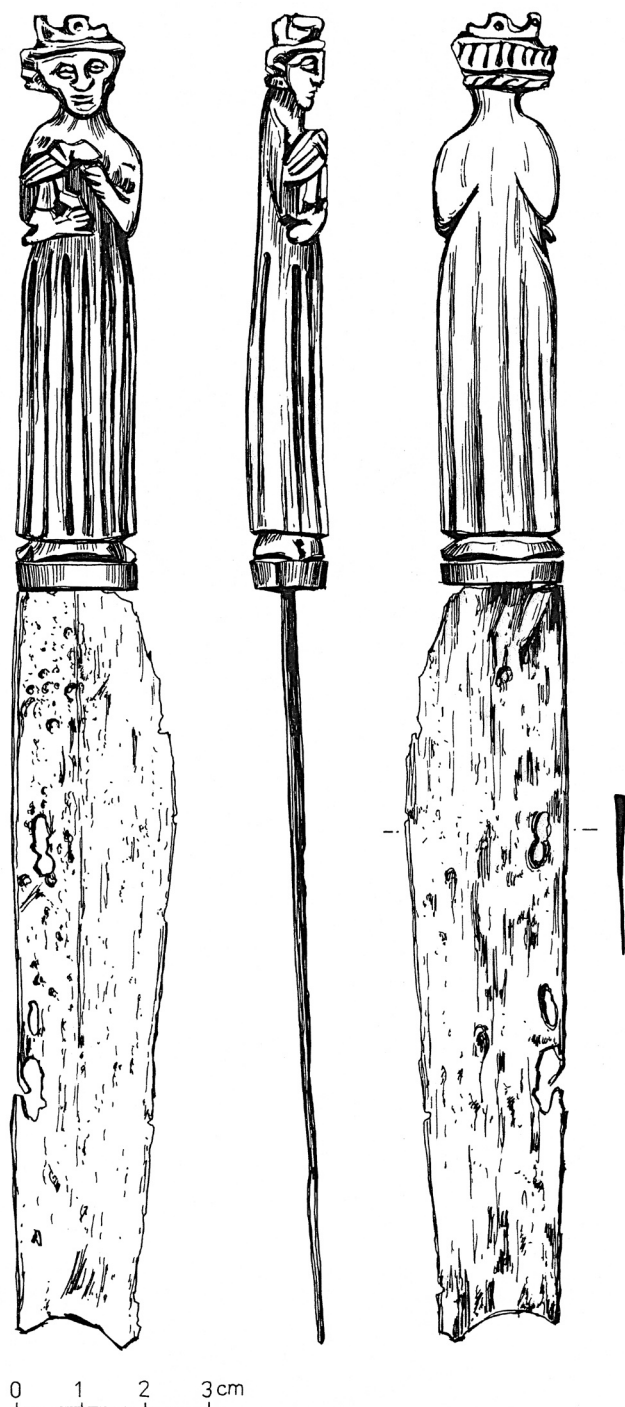
gdzie część tnąca zajmuje całą długości noża – np. noże z Elbląga, Szczecina, Rygi) może doprowadzić do bardzo poważnego poranienia bardzo cennego przecież ptaka⁴. Z tego powodu sądzę, iż należy szukać innego wyjaśnienia użytkowania noży z rzeźbionymi rękojeściami. Wydaje się, że wszystkie znane rzeźbione rękojeści należy łączyć w jedną grupę o identycznej (?) funkcji, bez względu na wyobrażone postaci i ich atrybuty. Mając jednak ograniczoną bazę źródłową, można jedynie zasygnalizować inny sposób interpretacji tych specyficznych i charakterystycznych wyrobów średniowiecznego rzemiosła. Podejmując taką próbę, należy być świadomym, iż według średniowiecznych myślicieli chrześcijańskiej Europy wszystko, co istniało, było symbolem. Wydarzenia historyczne i bieżące (aktualne), osoby i rzeczy były symbolami innych rzeczy, osób i wydarzeń bądź pojęć i idei (Białostocki 1982, s. 20 i n.). Funkcję symboli pełniły nie tylko rzeczy stworzone przez Boga, lecz także pełnić ją mogły – i pełniły – wytwory ludzkich rąk (z pewnością także analizowane rękojeści). Aby odczytać zawarte w tych wyrobach symbole, należało posiadać odpowiednią wiedzę; dlatego można domniemywać, że ich właścicielami byli ludzie, którzy – z racji wykonywanego zawodu, czy też pozycji społecznej – wyróżniali się poziomem intelektualnym, być może posiadali umiejętność pisanie i czytania. Noże te, bowiem były cenne nie tylko dlatego, że występowały stosunkowo rzadko – ich wartość podnosiły rozpoznawane i czytelne symbole.

Do takich rozpoznawalnych symboli średniowiecznej, chrześcijańskiej Europy należy zaliczyć ptaki, a w szczególności sokoła. Symboliczne znaczenie ptaków było ambiwalentne, wyróżniano wśród nich bowiem dwie klasy – ptaki niebiańskie i ptaki demoniczne, błogosławione i złe, czyste i nieczyste. Te pierwsze pomagają i pracują dla ludzi, te drugie są wrogi (Cooper 1998, s. 221–222). Do pierwszych należał m.in. sokół (najczęściej przedstawiany na omawianych rękojeściach), był on atrybutem kilku świętych, np.: Huberta, Bawona (patrona sokolników), Baldryka (sokół wskazał mu, gdzie wystawić klasztor), Juliana Szpitalnika. Sokół symbolizował nawrócenie, majestat i szlachetność, zwycięstwo nad złą. Był przedstawiany jako wróg węża. Jednocześnie był w średniowieczu ulubionym symbolem rycerza-kochanka, który wyrusza na bój, a następnie powraca zwycięsko do damy swego serca (Kopaliński 1991, s. 394–395).

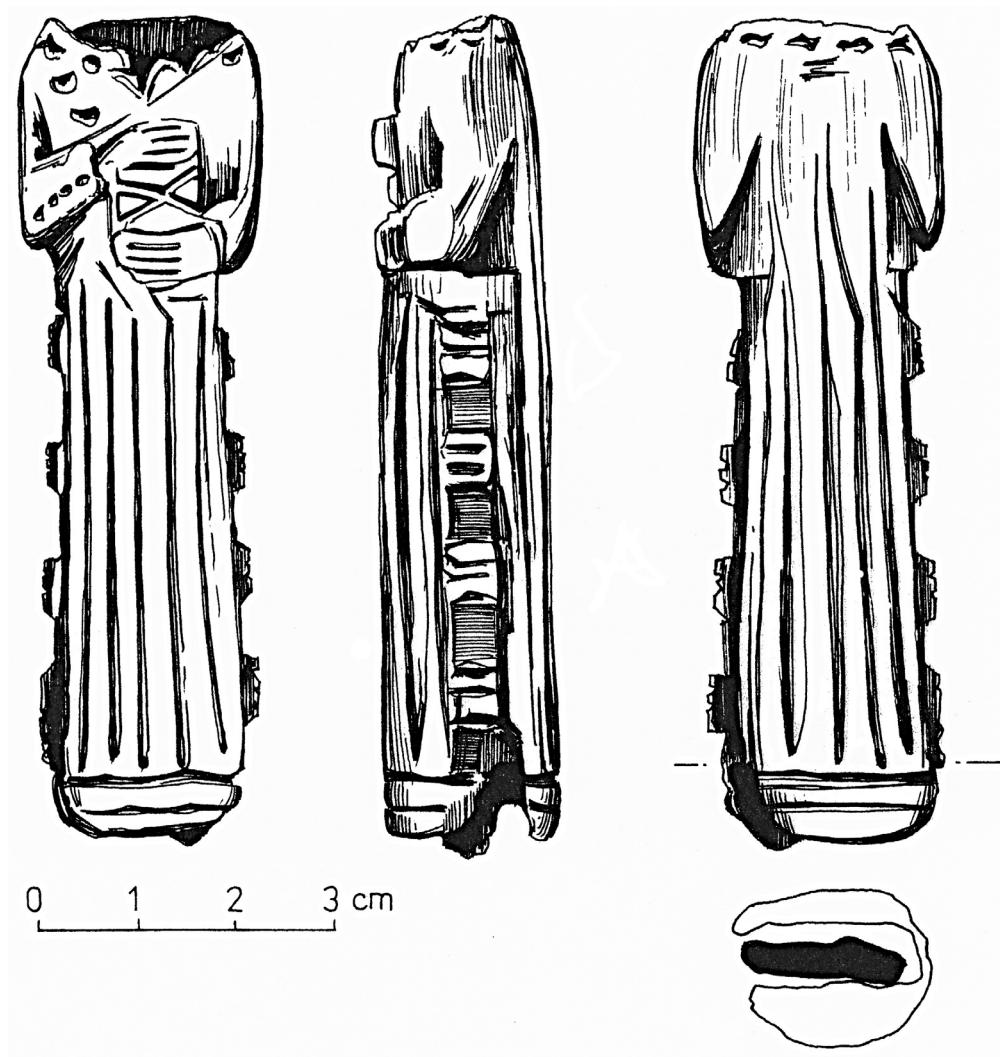
Książka (księga) jest symbolem dociekania prawdy, wiedzy. Bardzo często pojawia się na przedstawieniach apostołów, ewangelistów, proroków i ojców kościoła – jest atrybutem m.in. świętych Alberta Wielkiego, Ambrożego, Antoniego Padewskiego, Benedykta z Nursji, Bernarda z Clairvaux, Brunona z Kwerfurtu, Franciszka z Asyżu, Grzegorza Wielkiego, apostołów Piotra i Pawła, a także Najświętszej Marii Panny. Ponadto książka (księga) to symbol mądrości, wiedzy. To także symbol pełni wszechświata jako jedności złożonej z poszczególnych kart i znaków pisarskich. Zamknięta książka oznaczała w sztukach plastycznych jeszcze nie urzeczywistnione możliwości lub tajemnice, także dziewiczość Marii (Leksykon 1992, s. 77–78), książka przykryta krzyżem była symbolem wiary (Kopaliński 1991, s. 177). O szczególnym znaczeniu książki, a przede wszystkim Biblii, świadczy fakt, iż w średniowieczu należała ona do insygniów państwowych – w trakcie koronacji była wręczana cesarzom świata zachodniego, aby przypominała o konieczności ochrony i szerzenia wiary (Forstner 1990, s. 407).

Przedstawiany znacznie rzadziej na rzeźbionych rękojęściach pies jest symbolem wierności, przyjaźni, odwagi i ochrony, ale także służalstwa, nadmiernej uniżoności, zawiści i nikczemności. W sztuce średniowiecznej brzydki, ciemny pies to wyobrażenie pogaństwa lub herezji; natomiast biały, ładny pies to dobro, pobożność, wierność małżeńska (Kopaliński 1991, s. 317). Wyobrażenie psa spotykane jest na płytach grobowców, gdzie był przedstawiany u nóg kobiety – symbolizował wierność, a niekiedy także zmartwychwstanie. Pies na wyobrażeniach krzyżowców oznacza wierność zamierzeniom Boga. Często na przedstawieniach plastycznych pies niesie pochodnię przed św. Dominikiem (Kopaliński 1991, s. 318). Widoczny jest również na wyobrażeniach świętych Rocha, Bernarda, Wendelina, Małgorzaty z Cortony. Biorąc pod uwagę, iż na interesujących nas rzeźbach pies jest trzymany na rękę i głaskany (?), należy sądzić, że symbolizuje cechy pozytywne – wierność, oddanie, ochronę.

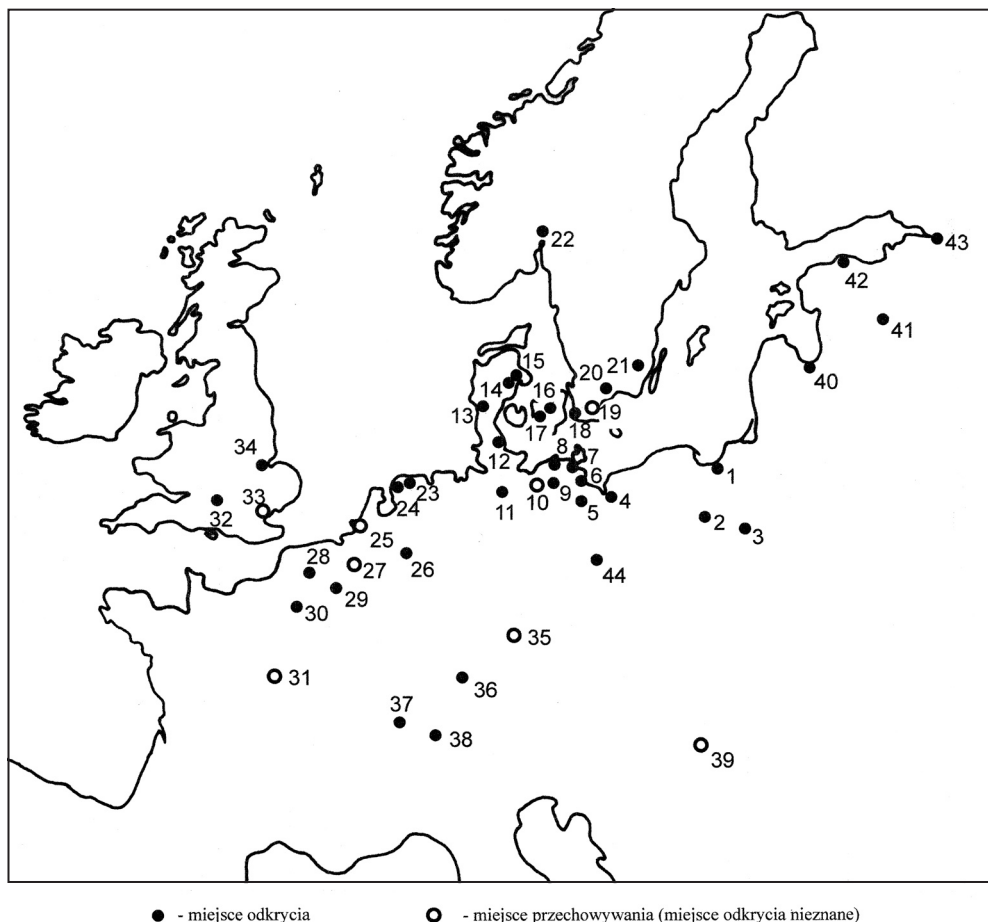
Jaką zatem funkcję pełniły noże z takimi rękojęściami i kto był ich użytkownikiem? Odpowiedź na pytanie jest bardzo trudna, mamy bowiem do czynienia z kolejną kategorią średniowiecznych przedmiotów, o których milczą źródła, których zabrakło na przedstawieniach ikonograficznych z epoki. Również kontekst archeologiczny ich odkrycia niewiele może nam pomóc. Jest niezaprzeczalnym faktem, iż rzeźbione rękojęści odnajdywane były najczęściej na terenie miast (np. Elbląg, Szczecin, Bazylea, Ryga, Greifswald, Rostock, Tallin) i klasztorów (np. Toruń, Dobbertin, Nijeklooster, Ringkloster, Starlsund) oraz, znacznie rzadziej, w zamkach (np. Pułtusk, Bourscheid). Należy jednak wziąć pod uwagę, że właśnie miasta i klasztory to najczęściej badane wykopaliskowo kategorie stanowisk z okresu średniowiecza. Prawdopodobnie użytkowników noży z tak specyficznie ukształtowanymi rękojęściami należy widzieć wśród ludzi o wyższym statusie w ówczesnym, XIII-wiecznym społeczeństwie (mając jednak ciągle na uwadze zastrzeżenie poczynione wyżej na temat rodzaju badanych stanowisk średniowiecznych). Ludzi, którzy potrafili odczytać znaczenie symboli zawartych w tych rzeźbach, a także ludzi o ukształtowanych ówczesnych gustach estetycznych. W przypadku rękojęści pochodzących z Elbląga ich właścicielami (właścicielkami) byli prawdopodobnie przedstawiciele przynajmniej średniozamożnej (jeśli nie zamożnej) grupy mieszkańców miasta. Na podstawie zachowanych fragmentów lub całych noży należy przyjąć, że były to noże „stołowe”; używane przez ich właścicieli (właścicielki) podczas spożywania posiłków – niewykluczone, że wyłącznie przy posiłkach uroczystych. Z pewnością podkreślały one znaczenie społeczne i status majątkowy posługujących się nimi osób. Noże z tak wyróżniającymi się rękojęściami były prawdopodobnie podarunkami dla bliskich z okazji ważnych wydarzeń czy decyzji życiowych (np. wstąpienie do klasztoru), można również domniemywać, że mogły być podarkiem dla bliskiej osoby, na przykład od kupca powracającego z dalekiego, długiego i niebezpiecznego rejsu. Być może miały przypominać i podtrzymywać pamięć o osobie bliskiej, która wyruszyła na pełną niebezpieczeństw podróż czy wyprawę wojenną. Wypada jedynie żałować, że prawdopodobnie nigdy (mając na uwadze stan źródeł) nie będziemy mogli do końca poznać, kim byli właściciele tych – wyróżniających się swoim wyglądem – noży.



Ryc. 1. Elbląg – Stare Miasto. Rzeźbiona rękojeść noża odkryta na posesji przy ul. Rzeźnicka 15 – mężczyzna z sokołem (połowa XIII w.). Rys. B. Kiliński



Ryc. 2. Elbląg – Stare Miasto. Rzeźbiona rękojeść noża odkryta na posesji przy ul. Garbary 9 – postać z księgą (koniec XIII w.). Rys. B. Kiliński



Ryc. 3. Występowanie rzeźbionych rękojeści w Europie (wg Burrows, Krüger, Wietrzichowski, 2002 – z uzupełnieniami autora). W nawiasach podano liczbę odkrytych rękojeści: 1. – Elbląg (2); 2. – Toruń (1); 3. – Pułtusk (1); 4. – Szczecin (2); 5. – Seehausen (1); 6. – Greisfald (2); 7. – Stralsund (1); 8. – Rostok (1); 9. – Kloster Dobertin (1); 10. – Schwerin (1); 11. – Hamburg (1); 12. – Schleswig (1); 13. – Ribe (2); 14. – Rome k/Skandeborg (1); 15. – Ringkloster (1); 16. – Roskilde (1); 17. – Herlufsholm (1); 18. – Lund (3); 19. – Skania (1); 20. Åhus (1); 21. – Kalmar (1); 22. – Oslo (1); 23. – Nijeklooster (1); 24. – Fryzja (1); 25. – Rotterdam (1); 26. – Neu-Isenberg (Essen), (1); 27. – Bruksela (1); 28. – Lille (1); 29. – Liege (1); 30. – Arras (1); 31. – Paryż (2); 32. – Shire (1); 33. – Londyn (1); 34. – Crowland (1); 35. – Norymberga (1); 36. – Moguncja (1); 37. – Bazylea (1); 38. – Zurych (1); 39. – Budapeszt (1); 40. – Ryga (2); 41. – Tartu (2); 42. – Tallin (1); 43. – Sankt Petersburg (1); 44. – Fürstenwalde (1)

Literatura

- Bencard M.
1975 *Om et middelalderligt knivskæft Fra Ribe*, „Fra Ribe Amt” – Bind XIX – Festskrift til H. K. Kristensen, s. 36–61.
- Białostocki J.
1982 *Symbole i obrazy w świecie sztuki*, vol. 1, Warszawa.
- Burrows J., Krüger J., Wietrzichowski F.
2002 *Vier hochwertige Messergriffe des 13. Jahrhunderts aus Rostock, Dobbertin und Greifswald*, „Archäologische Berichte aus Mecklenburg-Vorpommern”, B. 9, s. 208–221.
- Czaja R., Nawroński T.
1993 *Tworzenie miejskiego zespołu osadniczego*, [w:] *Historia Elbląga*, t. I (do 1466 r.), S. Gierszewski, A. Groth (red.), Gdańsk, s. 71–102.
- Cooper J., C.
1998 *Zwierzęta symboliczne i mityczne*, Poznań.
- Даркиевич В. П.
1966 *Произведения западного художественного ремесла в Восточной Европе (X–XIV вв.)*, „Археология СССР”, Свод Археологических Источников, Выпуск Е1-57.
- Duby G., Mandrou R.
1965 *Historia kultury francuskiej wiek X–XX*, Warszawa.
- Encyklopedia
2000 *Encyklopedia Szczecina*, t. 2, T. Białecki (red.), Szczecin.
- Faust W., Soeters G. C.
1998 *Handelsstadt und Bischofssitz. Archäologische Untersuchung zwischen Dom und Markt In Fürstenwalde, Landkreis Oder-Spree*, „Archäologie in Berlin und Brandenburg” 1997, s. 123–125.
- Forstner D. (OSB)
1990 *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa.
- Geese U.
2000 *Rzeźba gotycka Francji, Włoch, Niemiec i Anglii*, [w:] *Sztuka gotyku*, R. Toman (red.), Kolonia, s. 300–371.
- Gutkowska-Rychlewska M.
1968 *Historia ubiorów*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Jaitner R., Kohn G.
1996 *Ein wüstes Zisterziener Kloster bei Seehausen in der Uckermark*, Prenzlau.
- Kopaliński W.
1991 *Słownik symboli*, Warszawa.
- Leciejewicz L.
1974 *O pochodzeniu rógowej rzeźby ze Wzgórza Zamkowego w Szczecinie*, „Studia Archaeologica Pomeranica”, s. 177–188.
- Leciejewicz L., Wesołowski S.
1983 *Wymiana handlowa*, [w:] *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze Zamkowe*, E. Cnotliwy, L. Leciejewicz, W. Łosiński. (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 282–285.
- Leksykon
1992 *Leksykon symboli*, Warszawa.
- Manteuffel T.
1978 *Historia powszechna. Średniowiecze*, Warszawa.
- Morant H. de
1983 *Historia sztuki zdobniczej od pradziejów do współczesności*, Warszawa.

- Polak Z.
1988 *Badania archeologiczne na wzgórzu zamkowym w Pułtusku prowadzone w latach 1976–1985 przez PAK PKZ, Oddział w Warszawie, [w:] Badania archeologiczne Pracowni Konserwacji Zabytków, Z. Skrok (red.), Warszawa, s. 133–142.*
- Połączyński Z.
1990 *Figurka kościana z terenu dawnego kościoła dominikanów w Toruniu, „Zapiski Historyczne”, t. LV, z. 1, s. 89–104.*
- Schildhauer J.
1993 *Dzieje i kultura Hanzy, Warszawa.*
- Średniowiecze
1996 *Średniowiecze. Encyklopedia popularna, H. R. Loyn (opr.), Warszawa.*

Summary

Mirosław Marcinkowski

Man Hidden in Bone – Elbląg’s Medieval Carved Knife Handles from a European Perspective

During the many years of systematic excavation work in the Old Town in Elbląg many objects or fragments of objects have been discovered which are testimony to the life of the city’s inhabitants. Among them are two sculptures, knife handles in the form of a full human body.

The first of those handles (which comes with the knife) is a male clothed in a long coat, with a crown (tiara?) on his head. On his right arm he is holding a falcon. He is feeding (?) the falcon with his left hand. Using archaeological methods the knife has been dated to approximately the middle of the 13th century.

The second handle, in a worse condition, is a human body (without the head, hence the difficulties with establishing the gender), holding a book (?) marked with St. Andrew’s cross. Using archaeological methods it has been dated to the end of the 13th century.

Based on resources in the field of history and history of art, the author attempts to identify the place of origin of such unique examples of Medieval craft. He bases his analysis on earlier and similar findings from other parts of Europe. It transpires that this type of handle, mostly depicting man holding a falcon, is discovered mostly in the region of operation of Danish, and later Hanseatic traders. The most likely source of such handles are the Parisian workshops. It is also possible that the earliest examples (from the beginning of the 13th century) could have been produced in Cologne, which was also an important centre of “ivory” products.

Another subject discussed in the essay is the function of knives with such peculiarly shaped handles. The author rejects the theory that they were falconry knives (used for killing prey caught by the bird). The shape of the surviving knives is not consistent with this theory. Their owners and users were probably people of considerable financial means, and the knives are most likely “table” knives, used during feasts and important meals. Perhaps knives with such handles were given to friends and family for important occasions or life decisions (such as for example entering a convent or monastery).